

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwący”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 7 czerwca 1930.

Nr. 23

Na uroczystość Zielonych Świątek.

LEKCJA

Dzieje Ap. II. 1—11.

A gdy się spełniły dni pięćdziesiątncy, byli wszyscy wspólnie tamże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały im się rozdzielone języki jakoby ognia i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch św. wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni ze waszego narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżowało się mnóstwo i strwożyli się na myśl, że każdy słyszał ich swym językiem mówiących. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Iżali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakośmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się urodzili? Partowie i Medowie i Elamitowie i mieszkający w Mezopotanji, w żydowskiej ziemi i w Kappadocji, w Poncie i w Azji, we Frygji i w Pamfilji, w Egipcie, w stronach Libji, która jest podle Cyreny i przechodniowie rzymscy, żydowie też i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy, słyszeliśmy ich, mówiących języki naszymi wielmożne sprawy Boże.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rodz. XIV, w. 23—31.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował mowę Moją, a Ojciec Mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie z niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mów Molch nie chowa, a mowa, którąście słyszeli, nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pociészyciel Duch święty, którego Ojciec posłał w Imię Moje, On wam wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój Mój daję wam; niejako dawa świat. Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka! Słyszeliście, że Ja wam

powiedział: odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, wzdybyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niż Ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem idzie książe świata tego, a we Mnie nic nie ma, ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mię Ojciec rozkazanie dał.

Na drugie święto Ziel. Świątek.

E W A N G E L J A

napisana u św. Jana w rodz. III, w. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus do Nikodema: Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna Swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon, a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemność, niż światłość; bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nienawidzi światłość, żeby nie były zganiłone uczynki jego; lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

Co sprawił Duch św. w apostołach?

Choć apostołowie zostawali przez długi czas w szkole Chrystusa, mimo to w wielu razach nauk jego nie pojmowali. Chowani w przesądach czasu i narodu swego, marzyli wciąż o królestwie Izraela, jakie Mesjasz miał w całej świetności przywrócić. Matka synów Zebedeuszowych, n. p. gdy oni sami nie śmieli, prosiła Chrystusa, aby siedzieli dwaj jej synowie, jeden po prawicy, a drugi po lewicy w królestwie jego. Innym razem spierali się z sobą o pierwszeństwo, któryby z nich miał być większym. Innym razem ogień z nieba spuścić chcieli na miasto niewdzięczne i spalić je, gdy mistrza w ich gościnę przyjąć nie chcieli. Zgorszenie nadewszystko krzyża tak na nich oddziało, że wszystko uważali za stracone; posmutnieli, zwlesili głowy; tym, którzy im powiadali, że żywie Pan, że zmartwychwstał, nie wierzyli. I trzeba było, żeby sam Pan Jezus, począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wkładał im we wszystkich pismach i uczył ich, iż było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały swojej.

Przydamy jeszcze, iż apostołowie nie byli to ludzie uczeni, biegli w piśmie, słynni w narodzie. Byli to niemal wszyscy rybacy z nad jeziora tyberjadzkiego. Od sieci, od cła, od roli powołał ich Pan Jezus na urząd apostołski. Wszyscy nie znali obcych języków; jakoż ich posłać na opowiadanie

ewangelji po całej ziemi, prostakom, ludziom bez nauki i wymowy zlecic urząd kaznodziejski?

Lecz największa przeszkoda była w małym ich sercu. Gdy P. Jezusa uwieziono, oni z trwoga od niego odstapili, a św. Piotr Go się zaparł.

Co się jednak z nimi stało, kiedy napełnieni zostali wszyscy Duchem św. Ludzie ci, przed chwilą pospolicci rybacy, zwyczajnie sobie ludziska, przywiązani do domu, roli, żony, dzieci, ojca, matki, a nadewszystko, jak każdy, do życia, wnet po zesłaniu Ducha św. ukazują się jako bohaterzy prawdziwi. Opuścili wszystko; za nic mają wszystko, a co najtrudniejsza pono, za nic mają siebie, życie samo. Zapaleni ogniem miłości, co ich trawi i pożera, chcieliby go puścić na ziemię. Pragną gorąco przywieść wszystkich do poznania samego Boga prawdziwego i którego posłał, Jezusa Chrystusa. Choć też to poświęcenie przyplacic trzeba trudem nielada, pracą i troską całego życia, a pewnie i krwią własną, jak się to godziło Panu i mistrzowi, chętnie oni to poniosą dla Boga i braci swojej, byle ich Bogu pozyskać.

A nie są to same słowa; czyny je zaświadczają. Po zmartwychwstaniu, a nawet wniebowstąpieniu, apostołowie kryją się pilnie w wieczerniku, w miejscu ustronnem, na górze domu. Dla bojaźni żydów drzwi zamykają starannie. W dzień pewnie żaden nie wychodził na ulicę. A jeżeli o zmierzchu który się z nich wysunął cichaczem, osłaniał się i dobrze owijał w opończę, aby go nie poznano i nie powleczono do rady starszyny żydowskiej jako zwolennika Ukrzyżowanego.

Kiedy zaś napełnieni byli wszyscy Duchem świętym, wyszli natychmiast z wieczernika na ulice Jerozolimy i śmiało prawić poczęli o Jezusie Chrystusie.

Skądże tedy taka odwaga? Skądże tyle serca nabrałeś Piotrze, któryś niedawno uląkł się głosu jednej niewlasty, a trzykroć zaparłeś się Pana, iż dziś śmieje, wyszedłszy z ukrycia na ulice Jerozolimy, przepowiadasz do wszego narodu, który jest pod niebem Jezusa Nazareńskiego? Skąd ci odwaga taka, iż nie tylko nie baczysz na starszyny żydowską co niedawno wbiła na krzyż samego mistrza, lecz co większa, wyrzucasz jej tę zbrodnię, iż ona przez ręce bezbożników, umęczywszy „męża, od Boga pochwalonego mocami i cudami i znakami“, zatraciła go i zgubiła? Skądże tobie i innym apostołom wzięła się taka odwaga? Skąd się wam wzięła taka nauka i rozum, i sztuka krasomówcza i dar języków, których się nigdy nie uczyliście? Skąd to wszystko przyszło wam? Oto stąd, że Bóg wylał dziś na sługi swe i na służebnice swe Ducha swego i On to sprawił taki cud odrodzenia i uświęcenia.

Wystawa jubileusz. darów dla Ojca św. w Watykanie.

W czerwcu odbędzie się w Watykanie wielka wystawa darów, przysłanych Ojcu św. w ciągu roku jubileuszowego przez

monarchów i zwierzchników państw oraz przez katolików całego świata. Większą część tych darów Papież przeznaczył na misje w krajach pogańskich. Wszystkie eksponaty zostaną zgromadzone w 3 pawilonach, które będą dostępne dla publiczności w ciągu kilku miesięcy.

Dary jubileuszowe są naturalnie bardzo różnorodne pod względem wartości. Wystawa będzie zawierała wielką liczbę przenośnych ołtarzy, ubiorów kościelnych, kielichów i innych przedmiotów, poświęconych kultowi, a z drugiej strony maszyny rolnicze, meble szkolne, apteki misyjne i inne sprzęty powszechnego użytku.

Drogocenne dary monarchów i zwierzchników państw i rządów będą wystawione w innym, mniejszym pawilonie. Dary te prawdopodobnie przeznaczone zostaną do muzeów watykańskich. Składają się one z rzadkich dzieł sztuki, haftów, obrazów, niezwykłych waz, cennych ksiąg, starych kodeksów na pergaminie itd.

W trzecim pawilonie zgromadzone zostaną upominki, które Ojciec św. otrzymał z najrozmaitszych krajów misyjnych. Po zamknięciu wystawy będą one przekazane misyjnemu muzeum etnologicznemu u św. Jana na Lateranie. Większość tych upominków jubileuszowych pochodzi z Chin, Indyj i Japonji.

Uroczyste otwarcie Wystawy będzie miało miejsce z udziałem Piusa XI, który pobłogosławi dary i ofiarodawców.

Reorganizacja archiwów watykańskich.

Ojciec św. wydał instrukcję w sprawie całkowitej reorganizacji archiwów watykańskich. W związku z tem ma być sporządzony rocznik, który będzie zawierał przeszło 650 tomów.

Olbrzymia ta praca, do której zaproszono archiwistów z całego szeregu krajów, będzie prawdopodobnie wymagać wielu lat.

Beatyfikacja misjonarzy francuskich w Kanadzie.

W bazylice św. Piotra w Rzymie ogłosił papież w dniu 29 czerwca beatyfikację szeregu misjonarzy francuskich, którzy w XVII wieku nieśli wiarę Indianom kanadyjskim i za tę wiarę ponieśli śmierć męczeńską. Rodziny tych misjonarzy żyją po dziś dzień w okolicy Orleanu.

Na czele tych męczenników, wybranych do beatyfikacji, stoją Jezulci O. Izak, Jogues i O. Jean de Brebeuf, którzy prowadzili misję w okolicy Wielkich Jezior.

Uniwersytety katolickie w Ameryce.

Zainicjowana niedawno zbiórka funduszków na założenie uniwersytetu katolickiego w Cleveland w ciągu kilku miesięcy przyniosła 2.514.000 dolarów. Uniwersytet będzie kierowany przez księży Jezuitów. Budowa nowej uczelni znacznie się prawdopodobnie w najbliższym czasie. Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie otrzymał niedawno na rozbudowę biblioteki dwie ofiary w sumie 140.000 dolarów.